Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 161. Lwów, Sroda dnia 11. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 22.000 Mkp., z dostawą do domu 25.000 Mkp., z p… 25.0… pań…

K… …ER LWOWSKI

…wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czas odnowić przedpłatę!

Tomasz Wilkoński
poseł na Sejm.

Zdrada demokracji i ruchu ludowego.

Pakt Chjeno-Piastowy przekreśla reformę rolną.

Warszawa, 8 lipca 1923.

Organy PSL. „Piasta" głoszą na wszystkie strony, że tajny pakt, w sprawie reformy rolnej, który został zawarty, między stronnictwami, wchodzącemi do obecnej większości rządowej, jest wielkim sukcesem dla ludu wiejskiego, że daje mu pewność iż wykonanie reformy rolnej stanie się nareszcie „ciałem" a nie „pustym dźwiękiem" i że „Piast" odniósł wielki sukces. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy tak jest rzeczywiście, czy ta wielka reforma społeczna i gospodarcza, która sięga w głąb życia naszego narodu i państwa da się załatwić w tak mglisto ujętym kontrakcie, zawartym między ugrupowaniami politycznemi, zwalczającemi się dotąd z niesłychaną zaciętością i bezwzględnością.

Dosyć przypomnieć sobie okres wyborczy, żeby przyjść do przekonania, że podstawy moralne obecnej większości rządowej i wszystkie kontrakty tajne, które powołały ją do życia są oparte na bardzo kruchem podłożu, nie dającem możności zrealizowania tych paktów.

Co za dziwaczny objaw, — „Piast", którego naczelnym postulatem programowym było przeprowadzenie reformy rolnej, który pozornie walczył zaciekle o nią przez długi okres czasu z obszarnikami, wreszcie doszedł do wniosku, że lepiej będzie i praktyczniej iść na służbę do tych obszarników, ukłonić się nizko, pocałować w rękę i poprosić o oddanie z łaski ochłapów ziemi, które okażą się dla nich zbyteczne, a które ich dobra wola oraz sumienie nakaże im oddać biednemu ludkowi wiejskiemu,

Czyżby naprawdę ten niby silny „Piast" — stracił grunt pod nogami i wiarę w rezultaty wytrwałej walki o słuszną i sprawiedliwą sprawę? Czyżby ta walka przekonała go że karłowate gospodarstwa włościańskie należy utrzymać jaknajdłużej w Polsce, podtrzymując temsamem niezadowolenie i rozgoryczenie miljonów niezadowolonych i rozgoryczonych obywateli kraju?

Niestety do takich smutnych refleksji dojść można, przyglądając się bliżej paktowi, zawartemu między „Piastem" i „chjeną" w sprawie reformy rolnej.

Przekreśla on zasady ustawy z dnia 15-go lipca 1920 roku wyłączając zupełnie w praktyce przymusowy wykup majątków, pozostawiając całą sprawę dobrej woli prawicy, która nie wierząc w wykonanie paktu, podpisała go. Stwierdziły to głosy posłów i senatorów chjenowych, opublikowane w prasie a stwierdzające mniej lub więcej wyraźnie, że pakt w sprawie reformy rolnej jest teorją, ale w życie wprowadzony być nie może. Zupełnie wyraźnie oświadczył to sam senator Szołdzyński, w wywiadzie z „Kurjerem Polskim", a mniej wyraźnie, ale napewno z głęboką wiarą uczynił to poseł Staniszkis.

Realizowanie paktu przewidziane jest w ciągu dziesięcioletniego okresu, co oczywiście bardzo chwalebnie świadczy o stałych zamiarach obecnej większości rządzącej, utrzymania się przy władzy, ale co nie wydaje się rzeczą realną, bo trudno przewidzieć by to nienormalne małżeństwo piastowo-chjenowe tak długi okres czasu w zgodnem pożyciu wytrwać mogło. Zachodzi tylko pytanie, która ze stron prędzej wyprowadzi się z pałacu namiestnikowskiego.

Pakt jest zawiły i niewyraźny, zawiera wiele omówień, wyjątków i wyłączeń, co oczywiście wpłynie na odwlekanie wykonania go i stworzy powody do targów i sporów. Ma on być ujęty w ustawy, które przy obecnym rządzie i większości nie wiadomo jeszcze jak będą wyglądały. O tem, by parcelowano rocznie 400 tys. morgów mowy być nie może, znając obecną sprawność urzędów ziemskich oraz zdając sobie dokładnie sprawę z dobrej woli naszych zacnych ziemian.

Sądząc, że świetnych rezultatów pracy nad sanacją skarbu państwa, prowadzonej przez rząd chjeno-piastowy, twierdzić napewno można, że i ze względów finansowych będzie to niewykonalne. Przymusowy wykup ziemi nigdy nie

(Ciąg dalszy na str. 2).

Min. Linde anuluje zarządzenia dewizowe?

Warszawa. (Telef.). W kołach zbliżonych do rządu krąży pogłoska, że rząd zamierza anulować wszystkie zarządzenia dewizowe ostatniego czasu i wrócić do polityki poprzedniej. Przedewszystkiem ma być podobno zniesiona komisja dewizowa i przywrócona w związku z tem prawa dewizowe określonych banków.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

będzie stosowany, o co postarają się urzędy ziemskie specjalnie zbudowane i skompletowane personalnie przez obecną większość rządzącą. Prawica dobrze to rozumiała podpisując pakt.

Umowa przewiduje oddanie prac parcelacyjnych prawie wyłącznie instytucjom lub osobom prywatnym — upoważnionym przez urzędy ziemskie, co daje możność rozwielmożnieniu się dzikiej parcelacji, przy tak zwanej „ścisłej kontroli" urzędów ziemskich, która w praktyce może być obecnie bardzo „nieścisłą".

Przewidziane z góry niedobory kontygentów ziemi, które mają być przekazywane z roku na rok, wskazują też na niewykonalność paktu. Majątki posiadające plantacje buraków cukrowych lub ziemniaków dla gorzelni, krochmalni, czy też piatkarni korzystają z daleko idących ulg. To samo tyczy się majątków produkujących nasiona zbóż, okopowych lub traw. Obawiać się należy, by z powodu dobrej woli panów obszarników, nie stało się to powodem do nadużyć i wybiegów. Należy się spodziewać, że wkrótce będziemy mieli w Polsce wyłącznie tylko majątki przemysłowe lub dążące do uprzemysłowienia, czy też produkujące nasiona, ale nie będzie to wykładnikiem potrzeb gospodarczych, lecz uchylaniem się z pod reformy rolnej. Wyłącza się też w pakcie grunty meljorowane bez dokładniejszego omówienia rozmiarów i stanu prac meljoracyjnych, co daje również możność bardzo rozciągłego komentowania tego punktu paktu oraz nadużywania go w celu uniknięcia parcelacji majątków. Zwalnianie dodatkowo od przymusowego wykupu przestrzeni gruntów ornych wynoszących 4 proc. przestrzeni leśnej nie pomnaża bynajmniej ilości ziemi do parcelacji.

Szacunek nieruchomości ziemskich jest bardzo elastyczny oraz skomplikowany i daje możność sztucznego podciągania cen, do najwyższej normy szacunkowej; targi o klasyfikację gruntów będą prowadzone niewątpliwie z wielką wytrwałością przez obszarników, wykazujących najwyższą ich wartość w każdym wypadku.

Pakt przewiduje, jako ostateczność przymusowy wykup w razie braku ziemi do parcelacji. Ceny ziemi ustala się w korcach żyta po przeciętnej cenie giełdowej za ostatni miesiąc przed wypłatą. Cały kraj dzieli się na 5 stref, a w każdej strefie ustala się sześć klas ziem i cztery klasy łąk.

Ceny gruntów dobrowolnie parcelowanych mają być wyższe o 50 proc. od gruntów przymusowo wykupywanych; przy wykupie przymusowym pierwsze klasa ziemi może być nabywana według wartości 36 korców żyta za jeden hektar, a przy parcelacji dobrowolnej dochodzić będzie do ceny 54 korców żyta, co przy nieunormowanych stosunkach walutowych dochodzić może do niebywałe wysokich sum, które płacić będą mogli tylko bardzo zamożni włościanie, a nigdy niezamożni właściciele karłowatych gospodarstw i bezrolni. Sposób wypłaty należności za ziemię, nabywaną na parcelację, który przewiduje pakt, wskazuje na to, że obszarnicy uważają go za fikcję, co zresztą wypowiadają niejednokrotnie.

Pakt ustanawia 6-letnią dzierżawę gruntów przez nowonabywców na wypadek, gdyby Sąd Najwyższy uchylił przeczenia komisji ziemskich, pociągające za sobą wprowadzenie nowonabywców w posiadanie gruntów. Daje się więc Sądowi najwyższemu możność szerokiej działalności, zastępując z góry nabycie gruntów dzierżawami.

Znosi się komisje ziemskie powiatowe i gminne, w których zasiadali przedstawiciele społeczeństwa. Całą akcję przekazuje się urzedom administracyjnym i urzędnikom co już dało się wyczuć w sejmowej komisji rolnej przy rozpatrywaniu projektu ustawy o zakresie działania i organizacji ministerstwa reform rolnych, jak również zbagatelizowano w nim znaczenie przymusowego wykupu majątków na parcelację.

Nabywane działki gruntu można dzielić między dzieci bez żadnego ograniczenia i kontroli, co wytwarzać może ciągle nowy proletarjat rolny. Układ ze stolicą Apostolską w sprawie dóbr martwej ręki jest ujęty w pakcie rolnym bardzo pobieżnie, niewyraźnie i niezbyt korzystnie dla reformy rolnej.

Wziąwszy pod uwagę wyżej przytoczone momenty paktu, stwierdzić trzeba że wbrew temu co rozgłaszają jego twórcy piastowcy, jest on niejasny, nie ustala stałego rocznego kontygentu ziemi, nie zapobiega spekulacji i nie daje możności nabycia ziemi biedniejszym gospodarzom bezrolnym, usuwając przymusowy wykup ziemi na plan drugi, ewentualnie wyłączając go zupełnie.

Chociaż ustawa z 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej ma duże braki, gdyż była ona tworzona i uchwalona przez Sejm w warunkach nienormalnych, to jednak należałoby stać mocno na stanowisku zasad w niej zawartych i wywalczonych ciężko przez demokrację polską a przez poprawienie jej oraz uzupełnienie należy wprowadzić ją w życie, bez kompromisów, bez paktów i tajnych kontraktów, prowadzonych z tymi, którzy zawsze byli, są i będą przeciwni wielkim reformom prowadzącym lud polski do wyzwolenia ekonomicznego i obywatelskiego, a tem samem do stworzenia Polski silnej, opartej o szerokie warstwy uświadomionych obywateli.

List z Wołynia.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Ostróg, w lipcu 1923.

Nie jest rzeczą łatwą dostać się z Równa do Ostroga. Koleją nie jedzie się wprawdzie długo, ale cała trudność polega na tem właśnie. Bo już w Ożeninie trzeba wysiąść i stąd dalej dwa sposoby lokomocji posiadamy: konie, lub własne nogi. — I jedno i drugie jest trudne. — Nogi, bo odległość nie bagatelna, 15 klm — konie, bo fiakry żydowskie, brudne, mają zwyczaj ładowania w dodatku osób trzech i cztech na pojazd. — I zresztą w miejscach błotnistych, nie uchroni i zapłacony przewóz od wysiadania, bo — „barin, łoszad nie zdużajet". Pod górkę to samo — i w gruncie rzeczy podróż z Ożenina do Ostroga urozmaiconą się staje a nawet przyjemną. Oto pojazdów ciągnie sznur cały — podróżni wysiadają, tworzą się grupki, wspólnie obmyślające plan przebycia jakiejś groźniejszej kałuży, ktoś się zgubił, ktoś nogi z błota nie może wyciągnąć, ktoś kogoś pod rękę prowadzi — i trwa to wszystko ze dwie, trzy godziny. Podobno czasem nocować trzeba po drodze, czasem cały dzień jechać, ale to tylko wczesną wiosną i przy specjalnem szczęściu.

Ostróg sam jest miastem oryginalnem i widzenia godnem. Wrażenie robi miłe. Stare domy, ulice wązkie, rzeka, resztki murów i wałów obronnych, baszty, zmuszają do chodzenia i oglądania.

Osobne zdania należą się muzeum im. ks. Ostrogskich. W r. 1921 ukonstytuowała się osobna rada — kuratorjum muzealne, z miejscowych obywateli i przejąwszy dawniej założone muzeum cerkiewne bractwa miejscowego (r. 1911) — prowadzić je zaczęło, jako muzeum historyczno-ogólne wołyńskie. Kustoszem został p. Eljasz Świętopełk — Zawadzki, inwenteryzację powierzono archeologowi p. J. Nowickiemu. Dzisiaj w skład kuratorjum, któremu przewodniczy p. A. Mrowczyński, wchodzi razem z kustoszem 14 osób (w tem 2 Rosjan). Samo muzeum mieści się we wspaniałej baszcie — skrzydle zamku ostrogskich — zajmując 5 sal. Posiada ono przedewszystkiem ogromny, nieuporządkowany zbiór papierów, aktów i dokumentów, stanowiących resztki archiwum Ostrogskich, które przechowy-

MICHAŁ JACKIW.

STARE PIOSNKI.

Dla filologa i badacza kultury stare piosnki ludowe, czy też utworzone przez niewiadomych autorów, mają ważne znaczenie. Dzieląc się z szan. Czytelnikiem kilkoma luźnemi uwagami na powyższy temat, nadmieniam, że wśród ludu ukraińskiego na Pokuciu, zdarzyło mi się napotkać dużo idjomów poezyji polskiej o nader charakterystycznych cechach. Popularna np. pieśń:

W niedzielę rano, w niedzielę rano drobny deszcz pada,
Czemuż moja miła, czemuż moja jedyna do mnie nie gada?

nie jest prawdopodobnie ludowego pochodzenia, natomiast rubaszna piosenka o ułanie i kochającej się w nim dziedziczce, jest typowym ludowym tworem Pokucia, jak to świadczy jego ostatnia zwrotka, w której pani ostrzega kochanka przed nadjeżdzającym mężem:

Uciekaj, ułanie, bo pan jedzie,
Dukata ci odbierze i... ci wypierze!

Temat ballady Mickiewicza pt. „Lilje" jest opiewany wśród ludu ukraińskiego na Pokuciu, rozumie się w kalwaryjskiej polszczyźnie. Końcowe zwrotki tej ballady, w których opisuje się przyjazd brata zamordowanego pana, przedstawiają się mniej więcej tak:

Czemu tobie bratowa, na zapaści[1]) je krowa[2])
Sługa kury porizała, taj mnie krowa pokapała
Brat: Coby sto kur beło, to tylu by krowy nie beło;
To umar mój braciszek, nazywał się Franciszek.

Znamiennem jest, że lud ukraiński na Pokuciu w traktowaniu motywów z życia pańskiego, posługuje się polszczyzną, naciąganą w duchu rodzinnego języka. Wojak, który na długie lata wyruszył w obce, dalekie strony witany z powrotem jest po polsku, dopiero kiedy rozmowa z dziewczyną przybiera rzewniejszy charakter, po zwrotce polskiej, następują zwrotki ukraińskie:

Skąd, ty Jasiu?
— Z za Dunaja.
Co tam słychać w waszym kraju?
— Nic nie słychać, tylo wojny,
Tera czasy nieskojny.
Simsot naszych horu wkryły,
Krukom kruki i mohyły.. itd.

Następujące dwie piosnki, prawie niedające się dziś już nigdzie słyszeć, są najprawdopodobniej utworami niewiadomych autorów:

[1]) fartuszek, [2]) krew.

1. SIEROCA DOLA.

Któż to uzna los mój lichy,
Ale to jest rzecz prawdziwa,
Że mnie trapi smutek cichy,
I ja zawsze nieszczęśliwa.

Z rana pędząc owce w pole,
Osobliwie, kiedy żniwa,
Nieraz do krwi nóg nakolę
I ja zawsze nieszczęśliwa.

Sierotam po ojcu,
Gorsza po macierzy,
Kto sierotą nie był,
Sierocie niewierzy.

Ja sierotą była
Sierocie wierzyła,
Żeby się sierota
Na świat nie rodziła,
Żeby się sierocie
Ziemia rozstąpiła.

2. MARNOŚĆ.

W zielonym gaju przy miłym chłodzie
Rwałem maliny w ślicznym ogrodzie.
Dwie dzieweczki bardzo ładne
Jedną minę sobie składły.

Przypatrujący ich ślicznej minie
Myślałem, że są jakie boginie,
A to były dwie dzieweczki
Z naszej cząstki pastereczki

wane niegdyś w Dubnie, przeszły następnie do Dermania, skąd za ostatnich już lat przeniesiono je do muzeum ostrogskiego. Podkreślam, że nie spisane i nie przeglądane te skarby archiwalne ciekawe mogą zawierać rzeczy. Zwracają dalej uwagę portrety, rodziny Ostrogskich i inne, zgromadzone tu z okolicznych rozbitych dworów; posągi i obrazy cerkiewne, zbiory archeologiczny, numizmatyczny, — i bibljoteka. Bibljoteka tu bardzo ładna i również — nie z inwentaryzowana jeszcze.

Sam budynek muzealny utrzymany pieczołowicie i w dobrym stanie. Oglądnąć trzeba. Zejść można i należy do piwnic i lochów, zainteresować się strukturą sal i pięknemi oddrzwiami, komnatą „kniaziowską“, z charakterystycznemi ławami kamiennemi dookoła ścian, a przedewszystkiem widokiem z balkonu. Widok to cudny — na wijącą się Wilję, na miasto — na bory siniejące wokół — leżą one już na terytorjum bolszewickiem — na okolicę całą, nad którą baszta panuje. Patrzą na nią groźnemi niegdyś paszczami, wstawione tu na balkonowym tarasie armaty hetmańskie, Koniecpolskich — i w ich towarzystwie podumać warto o tym kraju tak pięknym i tak historycznie ciekawym, którego część historji tutaj na tym zamku się odegrzała.

Odchodząc, nie zapomnijmy spytać o Halszkę Ostrogską. — Pokaże nam p. Zawadzki okno, przez które miał ją wykraść Sanguszko, i opowie pokrótce jej historję.

Jeszcze tylko krótka wizyta w sąsiednim międzyrzeczu Ostrogskim. Stoi tam wspaniały klasztor z r. 1612, fund. przez Janusza Ostrogskiego dla Franciszkanów, dzisiaj prawosławny. Warto zobaczyć styl jego sklepień i wszystkie zabudowania, warto oglądnąć ciekawy i starożytny z początków najmniej XV wieku pochodzący obraz Matki Boskiej.

Jeszcze raz trzeba odbyć drogę Ostróg—Ożenin, i otośmy już znowu na linji kolejowej.

R. W. Horoszkiewicz.

Ze spraw ukraińskich.

(u) Lwowscy mieszczanie także przeciw terytorjalnej autonomji! W ślad za akademicką młodzieżą, należącą do trudowej partji oświadczyli się także i lwowscy mieszczanie-trudowicy, przeciw terytorjalnej autonomji, na zebraniu odbytem dnia 26. czerwca b. r. Ci jednak poszli jeszcze dalej niż młodzież, zażądali bowiem zwołania szerszego Nar. Zjazdu, celem rewizji powyższego hasła, jakoteż zmiany politycznego kierunku „Diła“.

(u) Nie zasypiają sprawy. Trudowicy zwołują dnia 11. bm. kulturalno-oświatową i ekonomiczną konferencję w Bóbrce. Referaty wygłoszą prof. M. Hałuszczyński i inż. Pawlikowski ze Lwowa, a jako gość przyjedzie także prezes wol. klubu posel Pidhirskij.

(u) Nowy wojenno-naukowy dziennik „Tabor“ zacznie wychodzić wkrótce w Kaliszu pod redakcją gen. chor. armji ukraińskiej Kuszcza. W dzienniku będą omawiane wszelkie gałęzie wojennej techniki, a współpracować w nim będą tak Naddnieprzańcy, jak i Naddniestrzańcy.

A ja za nimi, a one stronią
Jakby zły wicher po polu gonią,
A ja stałem i zdumiałem
Na ten wicher ja spojrzałem.

Cóż to uroda, pychy dać umie,
Jak która piękna, zaraz rozumie
Myśli, że wszystkie doskonałości
Znajdują się w jej piękności.

Lilja więdnie, róża opada,
Hjacynt, tulipan swe liście składa
Do czasu się wszystko psuje
I im piękność nie wiekuje.

Ostatnich dwóch piosenek nie napotykam w żadnych drukowanych, ani pisanych zbiorach. Zanotowałem je przed trzydziestu kilku laty, od stuletniej staruszki na Pokuciu, za tem, sądząc po ich naiwnej formie i prostocie, wnosić można, że pochodzą one z XVIII w.

W dawniejszych czasach, zdarzało mi się spotykać w mieszczańskich rodzinach, po miasteczkach na Pokuciu, stare, familijne pisane śpiewniki polsko-ukraińskie mniej lub więcej gustowne i szanowane. Dziś śpiewniki te są rzadkością, białymi krukami.

Uchwały klubu ludowego Polsk. Stronnictwa Lud.

Warszawa, (Telef.) O niedzielnem posiedzeniu zarządu okręgowego P. S. L. województwa warszawskiego zamieszcza „Kurjer Poranny“ następujące sprawozdanie:

W niedzielę odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowoego P. S. L. Województwa Warszawskiego przy udziele 38 prezesów - delegatów poszczególnych Zarządów Powiatowych P. S. L. Woj. Warszawskiego.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego P. S. L. Województwa Warszawskiego poseł Jan Dąbski.

Prezes Jan Dąbski przedstawił sytuację polityczną na tle ostatnich wypadków.

Po referacie zabierało głos 16 mówców, **jednomyślnie** stwierdzając, iż **cały lud jest przeciw obecnemu rządowi** i że obecna sytuacja gospodarsza wywołuje rozgoryczenie wśród masy ludowej i oburzenie na obecny rząd. **Ani jeden głos nie odezwał się w obronie rządu i p. Witosa.** Po dyskusji uchwalono jednomyślnie przez aklamację następujące rezolucje:

1) Zarząd P. S. L. Województwa Warszawskiego po wysłuchaniu referatu politycznego Prezesa Jana Dąbskiego i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji uchwala:

a) Wyrazić **zupełne zaufanie** prezesowi **Janowi Dąbskiemu** i całemu **Klubowi Ludowemu** P. S. L. za stanowisko zajęte w Sejmie i Jego politykę.

b) **Napiętnować zdradę**, jakiej dopuścili się posłowie wybrani z listy ludowej, którzy poszli z Chjeną.

2) Zarząd P. S. L. stwierdza, że **rząd „Chjeno-Witosa“ prowadzi do ruiny skarb**, niszczy dobrobyt ludności, wprowadza zamęt do administracji i zachwiał powagą Rzeczypospolitej Polskiej za granicą.

Rząd, który robi eksperymenty na żywym ciele Polski winien ustąpić.

3) Zjazd apeluje do posłów Piasta, aby nie podtrzymali nadal obecnego wstecznego rządu i **niedopuszczali do ugruntowania się wstecznictwa w Polsce** i nie dozwalali nadal rujnować kraju i ludności.

Zjazd wyraża ubolewanie posłom Piasta za to, że nadal zaprzepaszczają wykonanie reformy rolnej i nie napierają na szybkie uchwalenie noweli do ustawy o reformie rolnej.

4) **Zjazd przesyła** najlepszemu Synowi Ojczyzny niezłomnemu Wodzowi Narodu, pierwszemu **Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu słowa czci najgłębszej i hołd. Uznaje za wielką klęskę ustąpienie** Jego z szeregów armji, i wyraża ufność głęboką, że nieraz jeszcze Ojczyzna skorzysta z Jego pracy.

Zjazd P. S. L. uważa **za najpilniejszą sprawę chwili obecnej Zjednoczenie Ruchu Ludowego.** Zarząd z zadowoleniem stwierdza, że **pomiędzy Klubem Ludowym P. S. L. a Klubem P. S. L. „Wyzwolenie“ w sprawie współdziałania w Sejmie zostało już osiągnięte porozumienie i wzywa Zarząd Stronnictwa do pracy w kierunku zlania się wszystkich stronnictw ludowych w jedną organizację polityczną.**

Zarząd uchwala wezwać Zarząd P. S. L. do zwołania w przeciągu trzech miesięcy Kongresu Stronnictwa.

Następnie uchwalono:

Zarząd Okręgowy P. S. L. Województwa Warszawskiego upoważnia Radę Naczelną Stronnictwa do wejścia w pertraktacje z Radą Naczelną „Wyzwolenia“, celem ustalenia wspólnego programu ideowego i utworzenia jedności ludowej.

Zjazd potępia rugowanie ludzi ze stanowisk odpowiedzialnych z powodów partyjnych co czyni obecnie rząd prawicowy.

Po uchwaleniu wyżej wymienionego i załatwieniu spraw organizacyjnych Zjazd zamknięto. —

Ze sprawozdań prezesów prowincjonalnych organizacji wnioskować można, że popularność p. Witosa na wsi w Kongresówce znika zupełnie i że ludzie dosyć mają obecnego Rządu.

Interwencja Czech w Z. Ruhr.

PROPAGANDA I REKLAMA CZECHOSŁOWACJI.

Paryż. (AW). Przybył tu czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz, który poczynił przygotowania do przyjazdu prezydenta Masaryka. Na Quai d'Orsay zachowują milczenie o celach podróży Benesza.

Wedle informacji czeskich kół politycznych Benesz udaje się z Paryża do Londynu, aby i tam poczynić przygotowania do mającej nastąpić w jesieni wizyty Masaryka.

MIN. BENESZ TYLKO W TEJ SPRAWIE PRZYBYŁ DO PARYŻA.

Paryż. (PAT). Omawiając podróż Benesza, pisze „Journal“, że powodem jej nie są przygotowania Małej Ententy w Sinaja, różnice z Polską, ani planowany układ handlowy francusko-czeskosłowacki, lecz **najaktualniejsze kwestje okupacji Z. Ruhr.**

Antysemicki konik i antysemiccy jeźdźcy.

W arcyantysemickiem „Głosie Narodu“ w nr. 13, w artykule wstępnym, ku wielkiemu naszemu zdziwieniu, czytamy:

„Numerus clausus, na razie do jesieni odroczony, jest tylko małym fragmentem programu, który musimy wypracować i przeprowadzić“. Podobnie niedawno wyraził się p. Witos. Znaczy to: numerus clausus to bagatela, którą złożyć można w składzie rupieci.

Konik antysemicki wprowadził endecję do sejmu, dziś wrócił do stajni, a jeźdźcy układają się z żydami.

Przepowiadaliśmy to od dawna.

Gdyby to uczyniła lewica, nazywałoby się to masońsko-enkaenowo-anonimowa sztuką.

Ale endecy są tak nieposzlakowani, że wolno im nawet — zdradzać własny program z żydami i poczytane im to będzie jeszcze — za zasługę narodową.

Monarchistyczny minister w republikańskiem państwie.

W „bezpartyjnym“ organie endeckim „Gońcu Krakowskim“, własności p. ministra Kucharskiego, tem samem piśmie, które tak gorliwie broniło praw b. arcyksięcia Karola Stefana do dóbr żywieckich, w nr. 153 na str. 7 znajdujemy notatkę p. t. „Republikańskie idjotyzmy“ na temat jakiejś rzekomej opieszałości czy biurokratyzmu władz wojskowych.

Cel notatki widoczny — zohydzenie ustroju republikańskiego, obowiązującego w Polsce.

Czyżby p. Kucharski w rządzie p. Witosa był **przedstawicielem — obozu monarchistycznego?**

DECYZJE LIGI NARODÓW W SPRAWIE GDAŃSKIEJ.

Genewa, (PAT). Ukończono rozważanie sprawy gdańskiej. Decyzja Rady jest pomyślna dla stanowiska polskiego. **Raport przygotowany został przez delegata hiszpańskiego Quinones de Leone'a, który stwierdził, że postulaty Polski wyrażone w nocie do Ligi narodów winne być uwzględnione.** W ten sposób dopuszczona została możliwość sprecyzowania kompetencji Wysokiego Komisarza Ligi narodów w Gdańsku oraz oparcie interpretacji konwencji polsko-gdańskiej na wyraźnem brzmieniu traktatu wersalskiego. Należy podkreślić życzliwe poparcie tezy polskiej przez delegata fran. p. Hannoteaux oraz rzeczowe i bezstronne ujęcie sprawy przez p. Quinonesa i sekretarza Ligi narodów, dzięki czemu słuszność opartego na prawie stanowiska Polski zosta'a uznana.

Z okupowanego Z. Ruhry.

FRANCJA ZRYWA STOSUNKI Z „PAŃSTWEM PAPIESKIEM"?

Paryż. (PAT). „Chicago Tribune" notuje pogłoskę, że ambasador francuski przy Watykanie Jonnart ma wkrótce opuścić to stanowisko.

RZESZA MA ZAPŁACIĆ 63 MILJ. FR. ZA ZAMACH W DUISBURGU.

Koblencja, (PAT). Wysoka Komisja międzysojusznicza postanowiła, iż należy wypłacić zarządowi kolejowemu na terenie okupowanym z kas Rzeszy 63.000.000 franków jako odszkodowanie za zamach w Duisburgu

UZGODNIENIE POGLĄDÓW NA KONFERENCJI WSCHODNIEJ.

Lozanna, (PAT). O godz. 23. wznowione zostało posiedzenie konferencji wschodniej. O godzinie 0.30 wydano komunikat urzędowy wedle którego przedstawiciele Turcji i państw sprzymi rzonych doszli do zasadniczego porozumienia w sprawie sposobu spłacenia kuponów długu ottomańskiego, koncesji i ewakuacji Konstantynopo'a. Tymczasowy tekst porozumienia mają ustalić rzeczoznawcy. Ewakuacja Konstantynopo'a rozpocznie się natychmiast po ratyfikacji układu przez Turję i ma być ukończona do 6 tygodni od daty ratyfikacji. Zawarcia pokoju oczekują w ciągu 8 do 10 dni.

PRZEDŁUŻENIE UMOWY OBRONNEJ POMIĘDZY S. H. S. A RUMUNIĄ.

Belgrad, (PAT). Min. Duca i pełnomocnik rządu jugosłowiańskiego podpisali wczoraj przedłużenie na trzy lata umowy zawartej 7. czerwca 1921, która zabezpiecza oba państwa przed ewentualnościami napadu ze strony Węgier lub Bułgarji.

Sprawy polskie.

WPŁYW WALUT OBCYCH DO P. K. K. P.

Warszawa. (Pat.). W ciągu ostatnich dni wpłynęły do P. K. K. P. bardzo znaczne sumy walut obcych z tytułu eksportu cukru. Ogółem wpłynęło około 2 miljony dolarów.

ZMIANY KONWENCJI EMIGRACYJNEJ POL.-FRANC.

Warszawa, (Telef.) Wobec stwierdzonego wysokiego wykwalifikowania robotników polskich we Francji, zwłaszcza polaków górników z Westfalji i niezadawalającego zabezpieczenia ich praw, rząd polski pragnie wprowadzić zmiany w obowiązującej dotychczas, a zawartej, jeszcze w roku 1919 konwecji specjalnej, dotyczącej emigracji między Polską a Francją.

Urząd emigracyjny uzgodnił już swe stanowisko w tej mierze z M. S. Zagr. Przedstawiciele Polski i Francji zjadą się w Paryżu. Zmiany dotyczyć mają zwłaszcza spraw tworzenia związków zawodowych, szkolnictwa dla dzieci polskich (np. na 10 tysięcy dzieci polskich otrzymuje naukę przeciętnie zaledwie 1.000), tworzenia towarzystw kulturalnych etc. Różnice między robotnikami francuskimi i robotnikami innych narodowości już są zrównane.

ULGI CELNE.

Warszawa, (Telef.) W najbliższych dniach wyda Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu rozporządzenie w sprawie stosowania ulg celnych. Nowe to rozporządzenie będzie się różniło od dawnego w tej samej sprawie wydanego tym, że mnożnik celny nie będzie wyrażony w cyfrach obcowalutowych, lecz obliczany procentowo. Wysokość tych mnożników ustalona będzie na 2 proc., 10 proc., 20 proc. i 35 proc. od zasadniczej stawki celdnej.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Warszawa. (PAT). Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych rozpatrywany będzie 12. bm. przez komisję budżetową dla spraw urzędniczych. Na jutrzejszem posiedzeniu podkomisji budżetowej dla spraw urzędniczych rozpatrywaną będzie ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A FINLANDJĄ.

Warszawa. (Telef.). Rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Finlandją rozpoczną się około 20. bm. w Warszawie. Jako przedstawiciele Finlandji przyjeżdżają do Warszawy p. minister Prokope i minister Makkoben. Rokowania te wynikają z zawartego w swoim czasie porozumienia państw bałtyckich w Rydze, w którm wzięła udział również i Polska.

Wiadomości telegraficzne.

Dyrektor urzędu emigracyjnego p. St. Gawroński wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Zastępuje go w urzędzie emigracyjnym w czasie jego nieobecności w sprawach emigracyjnych naczelnik wydziału Ludwik Kulczycki, w sprawach administracyjnych i repatrjacyjnych wicedyrektor Sol. Nakonecznikow. (Pat.).

Poseł czeski Maxa z powodu choroby wyjechał dziś do Pragi. (Pat.).

Odpowiedzialność za oszczerstwa.

GENTLEMAN BRYL BOI SIĘ SĄDU.

Na rozprawie sądowej 26. kwietnia w sprawie artykułów red. Jampolskiego przeciw p. Brylowi, p. Bryl swoim zwyczajem dla zdezorjentowania opinji zaimprowizował szereg śmiesznych i nieprawdopodobnych oszczerstw przeciw dr. Jampolskiemu, zarzucając mu ni mniej ni więcej, jak tylko — szantaż, kradzież, prowadzenie deputacji do Beselera. P. Brylowi chodziło o skutek doraźny: o odwrócenie uwagi od siebie. Metoda ta przypomina okrzyki ściganych na ulicy eksproprjatorów. Gentleman Bryl nie liczył się jednak z konsekwencjami swoich oszczerstw.

Dr. Jampolski zawiadział wtedy wniesienie skargi sądowej — satysfakcji innej od gentlemana Bryla żądać nie można — i wniósł skargę przez adw. dra Anzelma Lutwaka.

Skargę tę rozpatrywał wczoraj sąd pow. karny lwowski s. III. Obrońca gentlemana Bryla — oczywiście na polecenie swego klienta — ukrył go za szańcem nietykalności poselskiej i zażądał przerwania rozprawy.

Zastępca dra Jampolskiego dr. Lutwak, postawił wniosek o wydanie p. Bryla sądowi. Do czasu załatwienia tego wniosku przez sejm rozprawa została odroczona.

Należy zaznaczyć, że nietykalność poselska jest nie prawem, lecz przywilejem, z którego właściciel może każdej chwili zrezygnować. P. Bryl, o ileby miał czyste sumienie (przepraszamy za zestawienie tych sprzeczności), mógł od razu zaznaczyć, że rezygnuje z ochrony, którą daje mu nietykalność. Gentleman Bryl jednak właśnie tej nietykalności użył jako środka odraczającego.

Należy się spodziewać, że p. Bryl i jego przyjaciele na terenie sejmowym działać będą w tym kierunku, by udaremnić wydanie go sądowi. Sprawy tej nie spuścimy z oka i cofanie się przed odpowiedzialnością za oszczerstwa — jako jeden z objawów brylizmu — przypieczętujemy i napiętnujemy.

Brylistyczne metody walki.

CO BRYLIŚCI UWAŻAJĄ ZA PAŃSTWOWE A CO ZA ANTYPAŃSTWOWE?

Brylistyczny sekretarjat okręgowy „Piasta" we Lwowie, rozsyła do firm następujące orędzie:

„Ponieważ „Kurjer Lwowski" przestał od kilku już miesięcy być organem P. S. L., a redaktor jego p. W. Jampolski został ze stronnictwa wykluczony.

Upraszamy niniejszem P. T. Spółkę o zaprzestanie ogłoszania się we wspomnianem piśmie, a to z powodu wyraźnych tendencji antypaństwowych.

Kreślimy się z poważaniem

(podpis rozmyślnie nieczytelny i zamazany)".

Styl, składnia, ideologja, rozumowanie — wszystko to typowo brylistyczne. Brylista wyznaje etykę murzyńską, naiwnie ekscentryczną. Państwo — to jego interesy drzewne, spółki parcelacyjne, interesy walutowe etc. Kto występuje przeciw tym interesom, wyrządzającym skarbowi państwa dotkliwe szkody, ten występuje zdaniem brylisty przeciw państwu.

Nie liczyli się bryliści z tem, że rozszerzanie fałszów celem szkodzenia przedsiębiorstwu, stanowić może przedmiot skargi sądowej. Szefów brylistycznych, miljardera leśnego p. Pawłowskiego i i. pociągniemy za ten cyrkularz do odpowiedzialności sądowej. Dla brylistów odpowiedzialność moralna nie istnieje; tem dotkliwszą będzie dla nich odpowiedzialność materjalna.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana z Dukli; gr. kat. Samsona. Jutro rz. k. Pelagji m. Olgi; gr. kat. Kyra i Iwana. — Wschód słońca 3·29, zachód 7·29.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Dama pikowa" (występ I. Dygasa).
Środa „Szał", sztuka w 8 akt. Strindberga (premiera).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Sublokatorka".
Środa „Kiki".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Szkoła Kokot".
Środa Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Przekreślenie reformy rolnej.** Poseł Tomasz Wilkoński, członek klubu ludowego P. S. L., były prezes Gł. Urzędu Ziemsk. i przewodniczący sejmowej komisji rolnej omawia w dzisiejszym artykule wstępnym znaczenie paktu chjenowo piastowego dla sprawy reformy rolnej.

— **Fejleton Michała Jackiwa**, wybitnego poety, literata ukraińskiego, przyjaciela narodu i kultury polskiej, b. redaktora „Ridnego kraju", pomieszczamy w dzisiejszym numerze. Miło nam podzielić się z Sz. Czytelnikami wiadomością, że mamy przyrzeczoną nową nowelę Jackiwa, którą wydrukujemy w ciągu lata.

— (a) **Hołd bohaterom, poległym w Winnikach.** Ubiegłej niedzieli odbyła się w podlwowskiej miejscowości, Winnikach, wspaniała uroczystość złożenia hołdu siedmiu nieznanym z nazwiska żołnierzom polskim, poległym tu w walkach o obronę Lwowa. Pospieszyły na tę uroczystość ze Lwowa tłumy rodaków, głównie Sokolstwo wszystkich gniazd, wojsko reprezentował dowódca okręgu korp. gen. Jędrzejewski, Województwo starosta Żeleski. Ks. infułat Zajchowski odprawił mszę w miejscowym kościółku poczem pochodem ruszono na cmentarz. Obelisk kamienny, ozdobiony orłem polskim z napisem: „Cześć Bohaterom poległym w obronie Ojczyzny 1918—1920", poświęcono i hołd w gorących

słowach oddali Bohaterom przewodniczący komitetu budowy pomnika p. M. Weiss, oraz ks. kapelan Bombas. Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość, w której wzięło też bardzo liczny udział włościaństwo miejscowe i okoliczne.

— (a) **Delegacja klubu narodów odrodzonych z Helsingforsu** przyjedzie, jak doniesiono wczoraj, w dniu 25. bm. do Lwowa, w liczbie 34 osób. Prócz członków wymienionego klubu biorą udział w wycieczce kilku poważnych przemysłowców, kilku rolników, dziennikarze fińscy i szwedcy, oraz działacze polityczni. Celem wycieczki jest ideowe, kulturalne i polityczne zbliżenie się do Polski, a przez nią do Francji. Wycieczka zabawić ma we Lwowie dwa dni i zwiedzić wszystkie osobliwości naszego miasta.

— **Polskie Towarzystwo Biologiczne.** — W czerwcu br. zawiązało się polskie towarzystwo biologiczne, na czele którego stoi zarząd główny z siedzibą w Warszawie. W skład zarządu głównego wchodzą prezes prof. dr. Hornowski, wiceprezes prof. dr. Czekanowski, sekretarz generalny dr. Hirschfeld, skarbnik prof. dr. Szymanowski, redaktor naczelny prof. dr. Hirschler i członkowie prof. dr. Parnas i doc. dr. Dembowski. Towarzystwo posiada obecnie trzy czynne oddziały a mianowicie warszawski, wileński i lwowski. Prezesem lwowskiego oddziału jest prof. dr. Adolf Beck. Celem towarzystwa jest pielęgnowanie nauk biologicznych i ogłaszanie prac naukowych członków w sposób, któryby im zapewnik rozchodzenie się daleko poza granicami kraju. Członkiem towarzystwa może być każdy pracownik na polu nauk biologicznych będący obywatelem państwa polskiego. Zgłoszenia na członków oddziału lwowskiego przyjmuje sekretarz dr. Gustaw Poluszyński Lwów, ul. św. Mikołaja l. 4. Instytut Zoologiczny.

— (a) **Strajk robotników kolejowych we Lwowie** zakończył się wczoraj rano. Uchwała powrotu do pracy nastąpiła w niedzielę na zgromadzeniu strejkujących. Postulat bezzwrotnej zaliczki w wysokości dwumiesięcznej pensji, nie został, jak wiadomo, przez Rząd uwzględniony, z powodu braku odpowiedniej sumy na dotowanie taką kwotą nietylko kolejarzy, ale równocześnie i innych pracowników państwowych. Wszyscy robotnicy warstatowi i sekcyjni zostali wczoraj dopuszczeni do swych warstatów pracy. Jednak komisja śledcza z polecenia Ministerstwa kolei ma dalej przesłuchiwać strajkujących. Było polecenie, aby dekretowanych zasuspendować, prowizorycznych oddalić. Wobec tego jednak, że wszyscy powrócili do pracy i zostali przyjęci rozporządzenie to nie będzie niezawodnie wykonane. Zdaje się, że Ministerstwo zrozumie rozpaczliwe motywy, jakie skłoniły pracowników kolejowych do strajku i traktować będzie sprawę z wielkiem wyrozumieniem i pobłażliwością. Leży to w interesie ogólnym i Państwa i pracowników.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś pierwszy gościnny występ znakomitego tenora Ignacego Dygasa. Mimo gościnnego występu ceny miejsc nie zostaną podwyższone. Partję Cloe po raz pierwszy odśpiewa M. Popowiczówna. W środę 11-go „Szał" Strindberga w tłumaczeniu Kędzierskiego. W głównych rolach Rychterówna, Ładosiówna, Rybicka, oraz pp. Justian, Gliński, Szkudelski, Konarski. Reżyserja Orzechowskiego. Osiem zmian w scenerji Stahla daje gwarancję szybkiego ukończenia przedstawienia.

— **Z Teatru Nowości.** Ostatnie przedstawienie w tym sezonie wypełni „Szkoła Kokot" z p. Lozińską i Justianem na czele. Od 11. Teatr Nowości będzie zamknięty do dnia 1-go września gdyż przebudowa kanału uniemożliwia dostęp do Teatru Nowości.

— **Z Teatru Małego.** We wtorek pięćdziesiąte przedstawienie „Sublokatorki" Siedleckiego. W głównych rolach: Romanówna, Orzechowski i Czarnowski. W środę po raz ostatni „Kiki". Najbliższą premierą tego teatru będzie pełna humoru „Ciemna plama" Kadelburga. Próby dobiegają końca.

— (t) **Ogień w fabryce papy.** W fabryce papy Scheliga Łyczkiewicza, mieszczącej się przy ul. Panieńskiej zapaliła się wczoraj smoła. Wezwana na miejsce straż pożarna ogień zlokalizowała.

— (t) **Zatruty kokainą.** Na ul. Zamarstynowskiej upadł straciwszy przytomność Zygmunt Jurkiewicz. Jak się okazało uległ on silnemu zatruciu kokainą, którą go „uraczyła" jego przyjaciółka Stanisława Łatek.

— (t) **Skok z II piętra.** Władysław Pasiecznik ślusarz zamieszkały na Zniesieniu Nr. 308, skoczył w zamiarze samobójczym z okna II kiętra na bruk, łamiąc obie nogi. Do tego rozpaczliwego kroku popchnęły Pasiecznika niesnaski z żoną.

Z całej Polski.

— **Jubileusz Franciszka Wysockiego.** Dnia 3. bm. odbyła się w teatrze Bagateli uroczystość jubileuszowa znakomitego artysty Franciszka Wysockiego, reżysera tego teatru, który przez lat 35 był ozdobą sceny lwowskiej a po wybuchu wybuchu wojny przeniósł się do Krakowa. Wystawiono „Gruby ryby" Bałuckiego. Teatr był przepełniony. Jubilata przyjmowano owacyjnie. Wygłoszono kilka przemówień, w których podnoszono wielkie zasługi Wysockiego. Między innymi przemawiał także Mieczysław Frenkiel, który uświetnił przedstawienie jubileuszowe swoim udziałem. Z okazji jubileuszu przeznaczył Wysocki jako lwowianin kwotę 100.000 mp. na dom techników m. Lwowa. (m).

— **Syndykat dziennikarzy polskich w Katowicach.** W Katowicach odbyło się w tutejszym lokalu „Ajencji Wschodniej" organizacyjne zebranie dziennikarzy polskich, na którem powołano do życia Syndykat dziennikarzy polskich w Katowicach, obejmujący terenem działania województwo śląskie. Prezesem Tow. obrany został poseł Rybak, wicep. red. Bronowicz.

— **3 wyroki śmierci w Lublinie.** Lubelski sąd okręgowy w postępowaniu doraźnem, w rozprawie przeciw szajce bandyckiej Toruja, która dokonała szeregu zbrodniczych napadów na przejeżdżających kupców w okolicach Lublina, skazał Władysława Toruja, Andrzeja Stanisławka i Łucjana Czaplę na śmierć przez rozstrzelanie, innych zaś dwóch na bezterminowe więzienie.

Ze świata.

— **Odkrycie 8 obrazów Rubensa.** Dyrektor „Academie-Galerie" w Wiedniu Eigenberger odkrył w pomieszczeniach galerji 8 cennych obrazów pendzla Rubensa. Wartość każdego z nich wynosi setki miljonów. Znaleziono między innymi: 1) Studjum Chrystusa, które Rubens ukończył w latach 1606—1607, 2) Szkic do niewykończonego obrazu „Hołd pasterzy", 3) Fragment i szkic oryginalny obrazu „Święta Teresa, modląca się za grzeszników", 4) Studjum jeźdźca „Filip IV. hiszpański".

— **Judet uniewinniony.** B. red. „Eclair" Judet, oskarżony o zdradę stanu został uniewinniony 11 głosami przeciw 1.

— (u) **Alkohol na dnie morza.** Parowiec **„George Waschington", który przybył niedawno z Europy do Nowego Jorku, zmuszony był wyrzucić do morza 89 skrzyń z likierami i winem, których nie skonsumowali pasażerowie podczas drogi. Przyczyną zniszczenia tak znacznych zapasów alkoholu, był zakaz używania go w Stanach.**

— (u) **Kradzież z miłości do książek. Przed sądem w Berlinie odbyła się rozprawa przeciw był. radcy poselstwa Grzegorzewi de Grajfa, który przez 10 miesięcy pożyczając w jednej z bibljotek znaczniejsze partje książek, niektóre z nich przed kontrolą ukrywał a w domu zaopatrywał je w swoje ex libris, zakrywając bibljoturne znaki. Oskarżony bronił się tem, że robił to z miłości do rzadkich bibljoturnych kruków. Sąd tej obrony nie uwzględnił i zasądził Grajfa na półtrzecia roku więzienia.**

— (u) **Duńskie mleczarnie na Węgrzech. Jedna z największych duńskich firm zwróciła się do budapeszteńskich władz z prośbą o udzielenie jej koncesji na urządzenie w Budapeszcie 40 mleczarni, które sprzedawałyby głównie duński ser i masło. Przedsiębiorstwo miałoby rozpocząć swe czynności latem br.**

Komunikat.

Wolne posady praktykantów podatkowych w okręgu izby skarbowej we Lwowie będą obsadzone w najbliższym czasie. Kandydaci na te stanowiska winni zgłaszać się w inspektoratach lub kasach skarbowych miejsca stałego zamieszkania, gdzie otrzymają informacje o warunkach przyjęcia i sposobie zgłaszania się.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy śp.

Olgi Ireny z Schexów Lachowskiej

odbędzie się w trzecią rocznię śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele katedralnym obrz. łać. w dniu 11. lipca b. r. o godz. 12 w poł., na które zaprasza krewnych i znajomych RODZINA.

Wycieczka „Gwiazdy" do Żółkwi.

W niedzielę 15. bm. urządza Stow. „Gwiazda" wycieczkę do Żółkwi dla zwiedzenia pamiątek wielkiej naszej przeszłości. Żółkiew, kolebka Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich, założona przez Stanisława Żółkiewskiego, hetmana polnego koronnego, w dawnych wiekach obwarowana, była bezpiecznem schronieniem przed napadami Turków, Tatarów i kozaków. Tu król Jan III. Sobieski przepędzał najświetniejsze chwile pożycia swego i panowania. Świadkiem owych czasów jest fara, w r. 1604 przez hetmana Żółkiewskiego w stylu włoskim zbudowana, a w r. 1677 przez króla Jana III. przebudowana i upiększona malowidłami i pomnikami, które dotąd w całości są zachowane.

W grobowcach fary żółkiewskiej spoczywają zwłoki hetmana Stanisława Żółkiewskiego kasztelana krakowskiego Jakóba Sobieskiego (ojca króla Jana III.), starosty hrubieszowskiego Jana Żółkiewskiego, królewiczów Konstantego i Jakóba Sobieskich, córki króla Jana III. Marji Karoliny księżny de Bouillon, żony hetmana Reginy Żółkiewskiej i jego córki Zofji Daniłowiczowej, żony wojewody ruskiego. Obrazy historyczne w farze przedstawiają bitwy pod Chocimem i Kłuszynem, zwycięstwo króla Jana pod Wiedniem i bitwę pod Parkanami. Są tu nadto liczne portrety historyczne.

W kościele OO. Dominikanów zbudowanym w r. 1655 przez Teofilę Sobieską matkę króla Jana, spoczywają jej zwłoki, oraz zwłoki syna starszego Marka Sobieskiego, poległego w bitwie z kozakami pod Batowem w r. 1652. W skarbcu tego kościoła umieszczono wiele starożytnych rzeczy.

Po zwiedzeniu zamku królewskiego, który przedstawia dziś, niestety, ruinę, udadzą się uczestnicy na obiad w sali „Gwiazdy" żółkiewskiej, popołudniu zaś na wyniosłe wzgórza, skąd przedstawia się prześliczny widok na rozległą równinę. Na wzgórzu tem był dawniej pałacyk królewski, oraz rozległe aleje modrzewiami i lipami wysadzane. Król Jan III., spoczywając tu, w zachwycie wypowiedział słowa: „ha! raj!"

W wycieczce mogą wziąć udział także szersze grona miłośników pamiątek historycznych. Zapisywać się można najpóźniej do czwartku 12. b. m. codziennie wieczorem od godz. 8 do 9 w „Gwiedzie", ul. Franciszkańska 7. Wyjazd koleją o godz. 8.55 rano, przyjazd wieczorem o g. 8.40 wieczorem.

Nadesłane.

Komunikaty.

Wdowy i sieroty po Legjonistach polsk., zechcą się zgłosić w Stowarzyszeniu Legjonistów Pol., przy ul. Zielonej 7 do rejestracji.

W sprawie opery lwowskiej.

Otrzymaliśmy następujące pismo, które umieszczamy w dosłownem brzmieniu: Szanowna Redakcjo! Niekłamaną radością przyjęli stali bywalcy opery lwowskiej, wieść, iż w następnym sezonie ma zostać zaangażowany z powrotem znany dyrygent pan Milan Zuna. Nie prosiłbym o łaskawe umieszczenie tych paru zdań, gdyby nie to, iż w „Gazecie Porannej“ ukazał się inspirowany artykulik, zawczasu podburzający przeciw p. Zunie. Czyja w tem głowa, nie trudno odgadnąć. Pochodzi ten artykulik zapewne z tych samych kół, które agitowały przeciw pobytowi dyrektora Nedbala. Ale zdaje się, że komisja teatralna i dyrekcja opery już po uszy mają tego lenistwa i czy niedołęstwa naszych lwowskich Toscanich, Nikischów itp. dyrygentów.

Spytam się pp. Wolfsthala i Lehrera, jakim był owoc ich pracy od przeniesienia operetki z teatru wielkiego? W sezonie 1921—22 wprowadził na scenę p. Wolfsthal „Tannhäusera“ i „Sprzedaną narzeczonę“. A p. Lehrer, „Zamarłe oczy“. W obecnie kończącym się sezonie, p. Wolfsthal „Lohengrina“ a p. Lehrer „Nic“. (Chyba „Opowieści Hoffmana“ i „Hugenotów“ które przed kilku laty były w stałym repertuarze.) P. Wolfsthal „Lohengrina“ przygotowywał już od wystawienia „Holendra“, tj. dwa lata temu, z miesiąca na miesiąc odkładano go, aż po długich obiecankach w grudniu tego sezonu wystawiono go. Charakterystycznem jest to, że przed wystawieniem „Lohengrina“ p. Wolfsthal, pełnych 6 tygodni żadnej opery nie dyrygował (z wyjątkiem „Pajaców“ z Gruszczyńskim), zaś w dwa tygodnie po wystawieniu go, dyrekcja zwróciła się do p. Wolfsthala o przygotowanie innej opery, na to odpowiedział, że jest bardzo przemęczony; aż w połowie lutego zaczął się przygotowywać do „Walkirji“, która już gdzieś ugrzęzła razem z „Salome“ i „Prorokiem“, przygtowanymi przez pp. Lehrera i Stadlera. (Dla „Proroka“ sprowadzono już w marcu kostjumy z Berlina). Niezwykłą odwagę posiadają pp. Wolfsthal i Lehrer, pokazując się przy pulpicie, dyrygując ciągle te same katarynki, podczas gdy prywatne instytucje wystawiają „Trystana“ i „Don Juana“.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. lipca.

+ **Widoki zbiorów w Polsce.** Główny urząd stat. w Warszawie komuniknje, iż mimo naogół niesprzyjających warunków atmosferycznych stan zasiewów pozostaje na poziomie powyżej średniego. Przypuszczalny zbiór pszenicy można określić w ilości 14 miljonów kwintali (cetnarów metrycznych), żyta 55 i pół mil. kwint., jęczmienia 14 mil. kwint., owsa 27 i pół mil. kwint. (AW).

+ **Zniżka cen zboża w Poznaniu.** Na poznańskiej giełdzie zbożowej począwszy od piątku zaznaczyła się poważna zniżka. Zwrot ten przypisać należy ustaleniu się pogody, co poprawiło szanse żniw.

+ **Ze spraw bruttowych.** Spodziewać się należy, że w przyszłym tygodniu nadesłany zostanie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu statut wzorowy, obowiązujący bruttowców. Wobec tego dziś odbyło się w lokalu „Powszechnego Związku Bruttowców“ posiedzenie pod przewodnictwem prezesa prof. Halbana, które miało na celu wyjaśnienie obecnej sytuacji w sprawie organizacji bruttowców. P. Halban, który powrócił z Warszawy przedstawił obecnym wrażenie swoje, co do stosunku sfer rządowych do spraw bruttowych. (f.)

+ **Z ruchu wiertniczego w zagłębiu borysławsko - tustanowickiem.** (Petrol). Towarzystwo akc. „Dawid Fanto“ podjęło d. 4. bm. ruch wiertniczy na kopalni Tomasz w Borysławiu, zaś d. 30. czerwca br. na kopalni Gliński I w Tustanowicach.

Towarzystwo akc. „Limanowa“ uruchomiło kopalnię „Katzówka“, w Mrażnicy, przyczem przesunięto otwór świdrowy. (f.)

+ **Z targu naftowego.** Ceny produktów naftowych bez zmiany. Na targu udziałami daje się zauważyć w dalszym ciągu stagnacja spowodowana brakiem podaży, ze względu na cenę nieodpowiadającą wartości w stosunku do stanu waluty krajowej.

Targ ropny wykazuje pewne ożywienie, zrozumiałe zupełnie ze względu na zbliżającą się kampanie w rafinerjach nafty.

Natomiast stwierdzić należy że cena ropy, ustalana na podstawie dolara ulega zwyżce. Faktem jest, że jedna z rafinerji zawarła przed tygodniem transakcję kupna 10 cystern ropy à 10.000 kg., po cenie 1.38 dolara za 100 kg. Kurs dolara wynosił wówczas 100—110 tysięcy mp. Wobec tego, że kupujący nie posiadał waluty obcej, zmuszony zaś był w dniu wczorajszym pokryć swoje zobowiązanie zapłacił w markach polskich, które obliczone zostały po 140 tysięcy.

Przykrym jest fakt, że w transakcjach naftowych brana jest pod uwagę waluta zagraniczna, jednak dziwić się nie można, że wobec dziwnych skoków marki polskiej, firmy, solidne nawet, opierają operacje swoje na podstawie byle jakiej byle stałej waluty. (f.)

+ **Prasa francuska o polskim przemyśle naftowym.** W notatce umieszczonej pod powyższym tytułem w numerze 160 naszego pisma, zakradł się błąd drukarski.

Na podstawie traktatu naftowego francusko-polskiego otrzymały pewne przywileje towarzystwa francuskie (względnie włoskie) nigdy zaś towarzystwa poznańskie.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Kursa akcji silnie zwyżkowe, przy końcu lekkie osłabienie. Obroty bardzo liczne.

Chodorów 445—460.000. Parowozy 60.000. — Ćmielów 130—136.000. Pocisk 100—110.000. Oikos 350—370.000. P. T. H. zakończyły 30 000. Polska Nafta 100—110.000. Browary ustaliły się przy 1,000.000. Zieleniewski z 765.000 obniżył się na 735.000.

P. B. Kr. 10—16.000. B. Przem. przy końcu 34500. Z. B. Kred. 24—28.000. B. Małop. 35 do 50.000. B. Hipot. 38—40.250.

Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

Rollindustria 14; Akumulator 60; Tow. Prz. Węgl. 4'5, 5'7, nieef. 4, 3'3, Lokomtywy 120, 130; Arma 110,115; Brugger 360 370; Szkło 65, 80; Nitrat 40—38½; Rucker Höfflinger 70; Len 100—93; Terpentyna 28; Cegielski 90—82; Foresta 65—62; Przeworsk 6000; Azot 46—48½; Jaworzno 1425—1375; Lesienice 180—175; Machlejd 33—35; Impex 2'2; Wimmer Żel. 180, 170; Chybi 415—390; Olkusz 140; Czechowice 20; Gazociągi 45, 44; Gazy 1200—1250.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. Ogólny obrót 180 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu, pszenicy i mące żytniej. Znaczniejsza podaż w życie przy mniejszym popycie. Usposobienie rezerwowe. Tendencja chwiejna.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 r. 475.000. Żyto małopolskie 65 ex 1922 r. 285.000, Jęczmień małopolski brow. przem. 275.000. Owies małopolski ex 1922 r. 350.000. Hreczka 275.000. Mąka żytnia loco Lwów 510.000.

+ **Kursa P. K. K. P. Lwów.** Mk. niem. 40, Dol. 108.500. N. Jork 109.000. Drobne 1, 2 — 107.910. Kanada 105.000. Drobne 1, 2 — 104.544. Franki Paryż 6845. Franki Belgja 5260. Franki Szwajc. 19050. Funty szterl. 511.000. Liry włoskie 4710. Floreny Holand. 43700. Korony Szweckie 29600. Korony Duńskie 19450. Korony Norw. 18000. Praga 3350. Austrja 1'45. Polski Złoty 17.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Pharma 73.000 Br. Rolniccy 17.000, Polski Głob 5.000, Żegluga Polska 8.000, Zieleniewski 730.000, Cegielski 100.000, Warsz. spół. bud. par. 75.000, Trzebinia fabr. masz. 125.000, Pocisk 100.000 Górka 800.000. Siersza górnicza 650.000 Tepege 350.000 Polska nafta 90.000, Siersza elektr. 50.000, Synd. kosz. 65.000, Ojkos 400.000, Pezet 23.000, Krakus 70.000, Chodorów cukr. 430.000. Trzebinia tłuszcze 225.000, Strug 35.000, Bank spół. zarob. 35.000, Bank Małop. 48.000, Ziemsk. B. Kred. 27.000, B. Komercjalny 15.000. Polski B. Przem. 33.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Chodorów 405.000, Częstocice 2,500.000, Goslawice 500.000, Michałów 220.000, Warsz. raf. cukr. 3,900.000, Warsz. kop. węgla 700.000, Cegielski 76.000, Firlej 135.000, Lilpoop. 142.500, Modrzejów 445.000, Norblin 172.500, Ostrowieckie Zakł. 950.000, Rohn i Zieliński 72.000, Rudzki i ska. 180.000, Starachowice 380.000, Trzebinia 105.000 Ursus 525.000, Pocisk 100.000, Parowozy 67.000 bez praw, Zieleniewski 725.000, Żyrardów 25,000.000, Żegluga 23.000, Ćmielów 92.500, Haberbusch i Schiele 235.000, Majewski 360.000, Polska nafta 75.000, Nobel 280.000. Siła i światło 140.000, Zawiercie 325.000, Pol. Przem naftow. 335.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	9 lipca	B) Akc. przem.	9 lipca
Akc. Związk.	11000	Górka	750000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 370000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 60000
Hipot. akc.	T 40500	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 32000
Małopolski	T 50000	Pocisk	T 110000
Powszechny	T 16000	Pol. Glob	3600
Przemysłowy	T 37000	Pol. Nafta	T 90000
Ziemski kred.	T 28000	Pol. Tow. Bud.	T 75000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 32000
Browar Lwow.	1170000	Rakszawa	T 350000
Chodorów	T 460000	Siersza el.	T 45000
Karpalit	T 87000	Gór. Siersza	T 680000
Cmielów	T 136000	Tepege	285000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 565000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 765000
Gafota ex	T 40000	Żegluga pol.	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 161	Lwów — dnia 9 lipca 1923		Warszawa dnia 9 lipca	Kraków dnia 18 VI.	Zurych dnia 9 VII.	Berlin dnia 5 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·50	00·45
1 funt. ang.	000000-000000	000000—000000	506400—511400	433000—440000	26 75	728175·00
100 frs. fran.	0000—0000	000000— 0000	640000—646000	597500—597500	33 87	95010·00
100 fr. szwaj.	00000—00000	000000—000000	1866000—1900000	167500—168500	100·00	280790·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	532500—542500	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	00000—00000	00000—00000	355000 355000	2488—3370	17·75	4817·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	133—134	—·06	18 75
100 K austr.	000—000	000—000	148—150	088—090	—·0083	229·42
100 M niem.	000—000	000—000	054—056	446—446	0·00·22	100·00
1 Dolar am.	00000— 00000	000000—000000	110000—112000	—	5·86	159600·00
100 Lir wł.	00—0000	00000—00000	467500—467500	—	24·75	6962 50
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	34777—4434	2 85	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	229 00	623430 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935 00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·71	27980 00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094 00

UWAGA: „P“ oznaeza kursa poprzednie, ostatnio

Nadesłane.

Dla tego, jak dobry anioł przychodzi p. Zuna, aby wybawić operę lwowską od tej klątwy, która przez 5 lat na niej ciążyła.

Ponieważ Szanowna Redakcja jest jedynem pismem we Lwowie, która najwięcej zajmuje się sprawami sztuki, prosiłbym u umieszczenie tego.

Lwów, dnia 6. lipca 1923.

Z wysokiem poważaniem
Juljan Fuchs.

Zapiski.

X. Dr. St. Szydelski i X. Dr. K. Thullie: Dzieje objawienia Bożego w Starym Testamencie. Podręcznik dla pierwszej klasy gimnazjalnej z 2 mapkami i 39 ilustracjami. Wyd. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów—Warszawa 1923. Według nowych planów nauczanie religji w gimnazjum zostało znacznie zmienione. I tak w pierwszej klasie np. ma się brać teraz biblję St. Zakonu, ale połączoną z katechizmem. Trzeba było przeto stworzyć nową metodę łączenia tych dwóch rzeczy. Podręcznik X. Dr. Szydelskiego i X. Dr. Thullie'go jest ostatnią, najnowszą i najlepszą próbą w tym kierunku. Jasne, potoczyste opowiadanie, rozumne, proste definicje, jedność metodyczna poszczególnych lekcji, dobre ilustracje, liczenie się na każdym kroku z psychologją dziecka, oto środki, którymi autorowie ten cel starają się osiągnąć. Czekamy z radością na drugą część podręcznika. **X. R.**

Juszkiewicz Henryk: Tworzymy Polskę. Poezje. — Warszawa 1922. Dom Książki Polskiej. Str. 39.

Są to wiersze o charakterze społeczno-narodowym, o czcigodnych intencjach lecz małej sile wypowiedzenia.

Nie mam tu na myśli kunsztowności formy czy głębi uczucia, lecz zarzucam tym wierszom zasadniczo brak tchu poetyckiego. Tak np. jeśli poeta mówi: Artyści!
Wy także na bruk miast rzuceni
wy także, jak liście
(wy także ile razy te łzy widzieliście)
czemu sytym nosicie radość piękna w dani,
sytych—karmicie?... Zamiast ku otchłani
krzywdy społecznej zejść i tam być gestem
buntu — krzykiem dusz — protestem — —
(„Sytym“).

Czujemy, że jeżeli się mówi **o krzywdzie społecznej**, to, by wzruszyć czytelnika, trzeba zaraz dać potężny jej obraz. Podobnie ma się rzecz z „duchem radosnej pracy“ etc.

Nieznam „Erotyków“ Juszkiewicza, o których podane na końcu książki głosy krytyki wyrażają się nader pochlebnie, zaznaczam tylko, że brak plastyki poetyckiej jest piętą Achillesa tego pisarza. **J. S. P.**

SPORT.

Uroczyste otwarcie boiska „Hasmonei“ odbyło się wczoraj przy współudziale zastępców władz, związków i stowarzyszeń sportowych i licznie zebranej publiczności, mimo niepewną pogodę.

Imieniem reprezentacji miejskiej przemówił p. wiceprezydent Obirek, imieniem gminy wyznaniowej p. dr. Diamand, imieniem L. Z. O. P. N. p. dr. Nieduszyński. Życzenia i upominki złożyły wszystkie kluby miejscowe i liczne kluby prowincjonalne. Wyrazy podziękowania złożył imieniem „Hasmonei“ p. dyr. Schotz, który wykonał też honorowe kopnięcie piłki.

Mecz rewanżowy z budapeszteńską drużyną „Vivo“ zakończył się klęską „Hasmonei“ 4:2 (2:0). Ale bo też „Hasmonea“ szczęściu zawdzięcza, że porażka nie zamieniła się w wysokocyfrową klęskę. Próżno było szukać w drużynie „Hasmonei“ tych dodatnich stron, jakie niejednokrotnie w sezonie ubiegłym (np. podczas ostatniego meczu z „Polonią“ przemyską) wykazała.

Napad zarzucił widocznie zupełnie grę skrzydłami, a trojka środkowa — z wyjątkiem Birnbacha, pracującego całą siłą pary — wykazuje zanadto wielką dozę nonszalancji, aby sobie z pomocą i obroną, a zwłaszcza doskonałą obroną „Vivo“ prowadzić mogła. Niemniej podtrzymuję twierdzenie, że Werter grał w oba dni gorzej niż zwykle. Pomoc „Hasmonei“ nie dokonywała cudów techniki, ale pracowała bardzo gorliwie, tem gorliwiej, że napad (z podanym już wyjątkiem) czeka tylko na podanie piłki i w ciężkich nawet momentach nie wspiera pracy defenzywnej drużyny. W obronie był Birnbach lepszym od swego towarzysza, który pozazdrościł laurów „Vivo“ i sam również jedną bramkę sfabrykował.

Bramkarz obronił wiele.

Drużyna budapeszteńska ujawniła ładniejszą grę niż w sobotę, choć nie wyzyskała w pełni swej znacznej przewagi. Prawdziwą próbą „Vivo“ będzie dzisiejszy mecz z „Czarnymi“.

Przebieg gry nie nastręczył wiele momentów interesujących, z uwagi na znaczną przewagę gości.

Bramki strzelone zostały w 27 i 33 minucie pierwszej, w 5 i 43 drugiej połowy.

Sędziował bez zarzutu p. kpt. M. Bilor.

Zakończeniem uroczystości jubileuszowych „Hasmonei“ był bankiet przy współudziale licznie zaproszonych gości.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe dały w dniu drugim następujące wyniki:

Skok w zwyż z rozbiegiem: 1) Łucki 162 cm., 2) Sterba 162 cm. Z pań: 1) p. Ditcenkówna 120.5 cm. (rekord polski).

Rzut oszczepem oburącz: 1) Szydłowski 76.71 (51.59) nowy rekord. Po za konkursem rzucił p. Szydłowski 79.56 m.

Bieg na 5000 m.: 1) Halicki 17:19$^{6}/_{10}$. Startowało 5.

Bieg na 200 m.: (dwa przedbiegi): 1) Sterba 24$^{8}/_{10}$ sek., 2) Langer (Cz.).

Bieg pań na 300 m.: 1) Gwizdałówna 56$^{4}/_{10}$ rekord polski. Startowało 4.

Bieg na 800 m.: 1) Kawa 2:13$^{2}/_{10}$. Startowało 3.

Skok o tyczce: 1) Cybulski 3.10 m.

Międzynarodowy turniej tennisowy rozegrany na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej dał dotychczas następujące wyniki:

Gra panów o mistrzostwo Lwowa. O miejsca walczą: San Galli (Rumunja) bije Rudis (Czechosłow.) 6:1 i 6:3. Rosetti (Rumunja) bije Zachara (Kraków) 6:1 i 6:3. Todorowski (Rumunja) bije Halińskiego (Kraków) 6:3 i 6:0.

Gra panów parami. O miejsca walczą: Frey (Łódź) — R. Stahl biją Whiteheada — Todorowskiego 8:6, 6:1.

San Galli — Rosetti biją Kowalewskiego — Drewnowskiego (Warszawa) 6:8, 6:1, 6:2.

Misiewicz — Kuchar biją Makomaskiego — Bergsona (Warszawa) 6:4, 6:4.

Gachet — Zacher biją Grabowskiego — Kruczkiewicza 6:2, 3:6, 6:4.

Gra Pań. P. Richterówna (Łódź) bije p. Dubieńską 6:2, 6:4. P. Kowalewska (Warszawa) Kolischerówne (Lwów) 6:1, 6:2.

Klęska „Pogoni“ w Zagrzebiu. Pogoń przegrała mecz z H. A. S. K. w stosunku 6:1 (5:0).

Wyniki pozalwowskie. Kraków: Cracovia — Wawel 3:0.

Poznań: Ł. K. S. — Warta 2:0.

Mecz Czarni — Vivo dziś na boisku I. L. K. S. Czarni. Początek o godz. 6 popołudniu.

N.

Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje: 1) Z powodu atakowania sędziów przez przez prof. R. Wacka, zarząd K. S. zrezygnował z usług w ogłaszaniu komunikatów K. S. w „Sporcie“ i „Słowie Polskiem“. 2) Z powodu napaści zarząd K. S. uchwalił podać się do dymisji i zwołać w tym celu nadzwyczajne walne zgromadzenie na 29. lipca, godz. 10 przedpoł. w sali polikliniki z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie skarbnika; Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; Wybór nowego zarządu; Wnioski i interpelacje.

Igrzyska w Göteborgu dały w dalszym ciągu następujące wyniki:

Bieg na 200 m.: Z przedbiegów wyszli jako zwycięzcy Lindquist (22 $^{9}/_{10}$ sek.), Carr (22 $^{8}/_{10}$ sek.), Drisin (Finlandja) w tym samym czasie, Krüger (Niemcy) 23 sek., Friedrich (Niemcy) 24 $^{3}/_{10}$ sek., Houben (Niemcy) 23 $^{3}/_{10}$ i Thumm (Niemcy) 23$^{2}/_{10}$ sek.

Bieg na 1500 m.: 1) Vide (Szwecja) 3:57, 2) Pilzer (Niemcy) 3:59.

Bieg na 400 m.: Vilen Finlandja (49 sek.)

Bieg rozstawny 4x100 m.: 1) Finlandja 42$^{6}/_{10}$ sek., 2) Szwecja 43$^{3}/_{10}$ sek.

Rzut dyskiem: 1) Nittyman (Finlandja) 46,95 m. 2) Steinbrenner (Niemcy) 42,39 m.

Trójskok: 1) Tulon (Finlandja) 15.39 m. 2) Janson (Szwecja) 14. 69 m. 3) Stolz (Niemcy) 14,45 m.

Nowy rekord francuski w skoku o tyczce ustanowił Gautier osiągnąwszy 370 cm.

Reprezentacja czeska w Ungvarze rozegrała w powrotnej drodze z Rumunji mecz z reprezentacją Ungvaru i zdołała osiągnąć zaledwie wynik 1:0. Jak już mieliśmy sposobność podać, team czeski zwyciężył drużynę repr. rumuńską w stosunku 6:0. Zatem widać, że w Ungvarze sport piłki nożnej stoi na wysokim poziomie.

Szwecja—Finlandja, mecz międzypaństwowy zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 5:4.

N.

III. Dzień konkursów hippicznych na Jałowcu. Zawody rozpoczął konkursowy bieg myśliwski panów. Dla koni dopuszczono b. znaczne ułatwienia, m. i. wiek 4 i więcej lat wszelkiego pochodzenia i które żadnych pierwszych nagród na torach publicznych nie wygrały. Bieg szedł przez 12 przeszkód, wysokość 110 cm., szerokość 3 m. Trzy nagrody łącznej wartości 900.000 mk. Czas maksymalny 3 min.

Na 66 koni zgłoszonych startowało około 50. Wszyscy niemal jeźdźcy wykazali bardzo dobrą formę i gruntowną szkołę. 1) Rtm. K. Suski 6 p. uł. na „Zabawce“ w 1 min. 56 sek., czas wspaniały. 2) Por. Swieykowski 6 p. uł. na „Aninie“ w 2 min. 3 sek. 3) Por. Ziemięcki 8 p. uł. na „Janczarce“ — 2 min. 8 sek. Na terenie sypkim, oślizgłym nieco, jaki był wczoraj, — wyniki uważać należy za b. dobre.

W biegu myśliwskim za mastrem dla panów wzięło udział 22 koni. Dystans około 5000 m. 3 nagrody łącznej wartości 900.000 mk. Prowadził dobrze rtm. Rogawski 9 p. uł. 1) Rtm. Romanowski 6 p. strz. k. na dwukrotnym zwycięzcy w biegach myśliwskich — „Bobim“; 2) por. Zawiliński 6 p. uł. na „Generale“; 3) Por. Słapu 2 p. szwoleż. na „Zamościu“.

W biegu myśliwskim dla pań za mastrem wzięły udział trzy panie: Jabłonowska na „Bajaderze“, Barylska na „Warcie“ i Babecka na „Zabawce“. Prowadził z kurtuazją rtm. Suski. 3 nagrody honorowe. Bieg odbył się bez finishu. Paniom przyznano wobec tego trzy równorzędne nagrody.

Z powodu spóźnionej pory przełożono popisową jazdę zaprzęgu 6D. a. k. na dziś.

W karuzelu, który się odbył w sobotę, pierwszą nagrodę przyznano oddziałowi 6 p. uł. — II. miejsce 17 p. uł. Na wyróżnienie zasługuje oddział VI. D. a. k. W konkursie władania białą bronią zdobył po rozgrywce II. nagrodę bombardier Czarnecki VI. D. a. k.

Mimo licznych biegów i normalnie przypadającej służby w oddziałach, wszystkie konie prezentują się wspaniale. Dzisiaj ostatni dzień zawodów.

E.

Zawody o mistrzostwo klasy A. okręgu krakowskiego pomiędzy Cracovią a Wawelem zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:0.

Igrzyska olimpijskie w Krakowie. W dniu 7. i 8. bm. odbyły się w Krakowie igrzyska olimpijskie akademickich związków sportowych w Polsce. W biegu sztafetowym 100 + 400 + 800 zwyciężyła sztafeta warszawska, osiągając lepszy czas od rekordu polskiego, a mianowicie 3 min. 44 sek.

Toruń — 28 pp. 8:2. Zawody piłki nożnej między toruńskim klubem sportowym a 28 p. strzelców kaniowskich zakończyły się wynikiem 8:2 na korzyść Torunia.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na lipiec

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 1.000 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go lipca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	22.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	25.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	25.000 m.
Zagranicą miesięcznie	35.000 m.

Kujawska wystawa rolniczo-przemysłowa w Włocławku.

Za dwa tygodnie upływa termin zgłoszeń na udział w I-szej Kujawskiej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, która się odbędzie w Włocławku w czasie od 17—19 sierpnia br,. a dla żywego żywego inwentarza od 15—19 sierpnia br.

Obowiązek Komitetu wymaga, aby zamieścić to przypomnienie, choć zgłoszenia, które już wpłynęły do biura Wystawy i które napływają codziennie, stwierdzają wymownie iż przemysł, rolnictwo i handel polski nie zapomina o każdej sposobności, gdzie może wystąpić, aby wykazać swoją siłę i sprawność.

Rolnik, przemysłowiec i kupiec rozumie, iż przesilenia i zastoju nie usunie się biernością wyczekiwania lepszych konjunktur, lecz rozwinięciem przedsiębiorczości i inicjatywy, zabiegami nad wyszukaniem dróg zbytu, podjęciem usiłowań, aby do odbiorcy dotrzeć lub nowego odszukać.

I-sza Kujawska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa ściągnie licznych gości. Nie będą to widzowie bierni, lecz interesanci istotni. Będą oni zaznajamiali się każdą gałęzią naszej wytwórczości, aby z niej skorzystać lub przeciwstawić jej własną. I dlatego też przemysłowcy i rolnicy powinni wystąpić zwartym szeregiem dając dowód, jak poważnie pojmują interesa i obowiązek względem kraju. Bliższych informacji udziela biuro Wystawy Włocławek, ulica Kaliska 1, I. p. Tel. 28.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.